

Izrael wzywa Polskę do rewizji projektu ustawy o restytucji

31 października 2017

Izrael żąda od Polski zmiany ustawy o restytucji mienia znacjonalizowanego przez socjalistyczne kierownictwo po 1945 roku. Zgodnie z dokumentem opublikowanym przez polski rząd tylko obywatele Polski mogą domagać się zwrotu gospodarstw domowych i przedsiębiorstw zagarniętych ich przodkom przez nazistów. W ten sposób krewni większości Żydów – ofiar Holokaustu, w przeciwieństwie do Polaków nie będą mogli skorzystać z nowej ustawy.

Ambasada Izraela w Warszawie przygotowuje notę protestacyjną, a ambasador RP w Izraelu został wezwany do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, poinformowała 27 października gazeta Haaretz. Przyczyną niezgody pomiędzy Warszawą a Tel Awiwem stała się zaproponowana przez polski rząd wersja ustawy o restytucji majątku znacjonalizowanego po dojściu do władzy w kraju komunistów w 1948 roku.

Opublikowany 20 października projekt ustawy zakłada, że □ tylko obywatele Polski mogą żądać zwrotu utraconej własności. Ponadto muszą potwierdzić, że w momencie nacjonalizacji żyli w kraju i posiadali jego obywatelstwo. Utracone mienie mogą spróbować odzyskać ich potomkowie, ale tylko w prostej linii – wnukowie i prawnukowie. Jak natychmiast zaznaczyły organizacje żydowskie w Polsce i za granicą, ta wersja prawa poważnie narusza prawa potomków i krewnych ofiar hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

„Ta zasada nanosi nieproporcjonalną krzywdę potomkom ofiar Holocaustu” – czytamy w oświadczeniu Światowej Organizacji Żydowskiej ds. Restytucji. „Z powodu katastrofy Holocaustu

niebezpośredni spadkobiercy, tacy jak bracia i siostry, czy siostrzeńcy i siostrzenice, okazali się jedynymi spadkobiercami żydowskiej własności, którzy przeżyli”.

Ponadto zgodnie z propozycjami polskiego rządu, aby ubiegać się o zwrot nieruchomości, nawet spadkobiercy powinni nabyć obywatelstwo polskie. I będą mieli tylko rok od momentu wejścia w życie ustawy w celu złożenia odpowiedniego wniosku.

Kolejny paradoks dotyczący ofiar Holokaustu polega na tym, że mienie wielu z nich zostało odebrane Niemcom już w 1939 roku i dopiero potem znacjonalizowane przez komunistów. Część tej własności zdążyła trafić w ręce Polaków. A to oznacza, że teoretycznie w niektórych przypadkach o żydowskie mienie mogą pretendować potomkowie Polaków, którzy weszli w jego posiadanie po wypędzeniu prawowitym właścicieli, podczas gdy spadkobiercy pierwotnych właścicieli majątków nie mają takiego prawa.

„Nie można porównywać cierpienia Żydów podczas Holokaustu z cierpieniem jakiejkolwiek innej grupy” – powiedziano w izraelskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych ambasadorowi Polski Jackowi Chodorowiczowi. – Rząd Izraela żąda korekty projektu ustawy, aby uczynić ją bardziej sprawiedliwą w stosunku do ocalałych z Holocaustu”.

Przewodniczący izraelskiego parlamentu Juli-Jo’el Edelstein zwrócił się do polskich partnerów z prośbą o wprowadzenie poprawek do projektu ustawy o restytucji. W listach, których kopie agencja RIA Novosti otrzymała od rzecznika Knesetu, wyrażono niepokój w związku z niektórymi punktami opracowywanego dokumentu o powszechnej reparywacji, zgodnie z którymi ubiegać się o odszkodowanie mogą tylko obywatele Polski i bezpośredni potomkowie właścicieli. „Wymogi stosowane wobec tych, którzy przeżyli Holocaust i ich potomków, z których prawie wszyscy mieszkają poza Polską, w gruncie rzeczy pozbawia ich możliwości ubiegania się o odszkodowanie za mienie utracone w ciemnych latach rządów nazistowskich” –

czytamy w listach pod adresem marszałków obu izb parlamentu. „Ze względu na szczególne ciepłe stosunki między Polską i Izraelem, a zwłaszcza między naszymi parlamentami, wzywam Państwa do rozpatrzenia możliwości wprowadzenia poprawek do proponowanego projektu ustawy” – napisał Edelstein.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net